

Malwina Lemkowska

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu

IŁOŚCIOWE CHARAKTERYSTYKI JEDNOLITEGO RYNKU UBEZPIECZENIOWEGO WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ ORAZ PODSTAWOWE CZYNNIKI JEGO ZMIAN

Najpowszechniejszym miernikiem wzrostu w ubezpieczeniach na poziomie zarówno jednego zakładu, jak i całego rynku jest kształtowanie się w poszczególnych latach przypisu składki jako podstawowego przychodu ubezpieczycieli. W skali rynku bezwzględny poziom jest mało wymowny i nieużyteczny dla międzynarodowych porównań. Istotne są przede wszystkim tempo zmian przypisu składki i odniesienie wielkości składki do liczebności populacji, co zostanie zaprezentowane w pierwszej części artykułu. Kolejny fragment niniejszego tekstu poświęcony zostanie wyróżnieniu podstawowych czynników zmian dokonujących się na jednolitym rynku ubezpieczeniowym Wspólnoty Europejskiej.

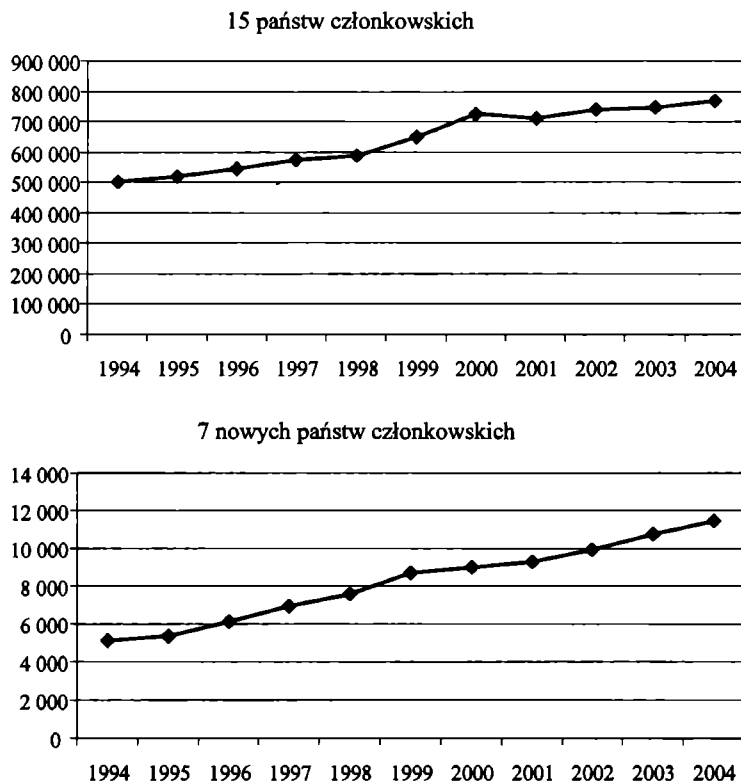
W większości krajów europejskich składka przypisana cechuje się tendencją wzrostową, o niewielkim, a nawet w niektórych przypadkach zmniejszającym się stopniu wzrostu. Ewentualna zmienność tej charakterystyki okazuje się wynikiem bądź to stopy inflacji odnotowanej w poszczególnych krajach, bądź zmienności kursów walut. Długi okres obserwacji (10 lat), a także zróżnicowanie sytuacji polityczno-ekonomicznej między obserwowanymi rynkami krajowymi (zwłaszcza we wcześniejszych analizowanych latach) zmuszają do wyeliminowania wpływu tych czynników.

Analiza zmienności przypisu składki w latach 1994-2004¹ wskazuje na niewielki względny przyrost wolumenu w piętnastu krajach „starej” Wspólnoty i znacznie większy w krajach „nowej” Unii Europejskiej. W obu jednak przypadkach perspektywy wzrostu organicznego ubezpieczycieli nie są zbyt duże. Na przełomie 10 lat składka przyrosła o ok. 54% w państwach członkowskich „starej” Unii i o 124,5% w nowych państwach członkowskich². Jednocześnie jednak należy zauważyć, że procent ten odnosi się do

¹ Zmienność obserwowana jest na podstawie wskaźnika zmiany realnej przypisu składki obliczanego na bazie zmian nominalnych tej wartości wyrażonej w walucie krajowej oraz stopy inflacji w danym państwie. W ten sposób wyeliminowany zostaje zarówno czynnik inflacyjny, jak i zmienność kursów walut.

² Spośród 12 krajów nowo przyjętych (tj. tych, które uzyskały członkostwo w ostatnich dwóch etapach rozszerzenia Unii Europejskiej, tj. w maju 2004 r. i styczniu 2007 r.) obserwacja obejmuje jedynie Polskę, Czechy, Słowację, Słowenię, Węgry, Rumunię i Bułgarię, powodem takiego zawężenia jest zaś ograniczenie i wybiórczość danych dotyczących badanego okresu.

znacznie większego wolumenu składki w krajach „piętnastki”, stąd kwotowy przyrost w badanym okresie w każdym z tych państw był średnio o ok. 20 razy większy niż w państwach nowo przyjętych (por. wykres na rys. 1). Pomimo niższego tempa wzrostu rynków ubezpieczeniowych Europy Zachodniej, ubezpieczyciele pozyskują tam rocznie znacznie więcej dodatkowego przypisu składki niż w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Mając na względzie cechy rynku ubezpieczeniowego, a szczególnie charakterystyki przedmiotów ubezpieczenia³, można śmiało postawić tezę, że rynek ten nie ma granic wzrostu, co w korzystnym świetle stawia potencjał rozwojowy krajów rozwiniętych.

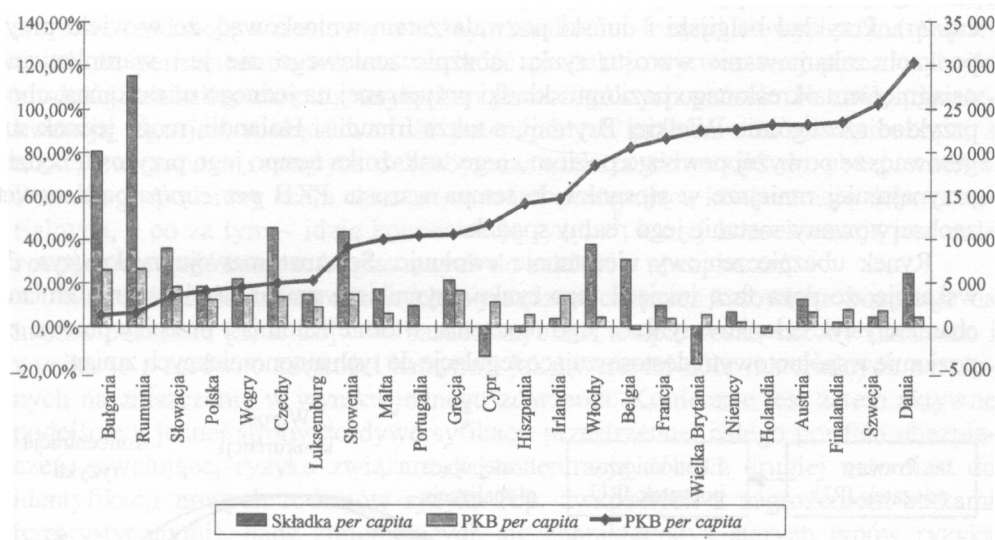


Rys. 1. Składka przypisana brutto na europejskim rynku ubezpieczeń w latach 1994-2004 (mln dol.)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Swiss Re, Sigma 1996-2006.

W latach 1994-2004 zdecydowanie większy wzrost zaobserwowano w ubezpieczeniach na życie, ze szczególnym wkładem nowych państw członkowskich. Warto podkreślić znacznie większą lukę ochrony ubezpieczeniowej, występującą

³ Coraz większa wartość ubezpieczonego majątku, coraz znaczniejsze potrzeby finansowe ludzi w starszym wieku czy rodzin po śmierci żywiciela.

między tymi dwoma grupami państw w ubezpieczeniach życiowych. Podczas, gdy w ubezpieczeniach majątkowych średnia wielkość składki przypadająca na jednego mieszkańca w obserwowanych krajach „nowej” Unii stanowiła 7,26% tej wielkości, dla piętnastu państw Europy Zachodniej w roku 1994 i w dziesięciu badanych latach odsetek ten wzrósł do 8,77%, zdecydowanie gorsza była sytuacja w ubezpieczeniach życiowych. Poziom ochrony ubezpieczeniowej⁴ w pięciu nowych państwach stanowił średnio 2,4% ochrony w krajach starej Wspólnoty w 1994 r. i pomimo bardzo intensywnego rozwoju, wskaźnik ten zwiększył się jedynie do 3,98%.



Rys. 2. Relacje realnego wzrostu PKB *per capita* i składki *per capita* 2000 – 2004 oraz poziomu PKB *per capita* w 2000 r. (dol.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Swiss Re, Sigma 2001-2006.

Bezpośredni związek obserwowany jest pomiędzy poziomem PKB na jednego mieszkańca a wartością składki *per capita* (zob. wykres na rys. 2). W krajach o niskim poziomie PKB na jednego mieszkańca obserwowany był znaczny przyrost zarówno tego wskaźnika, jak i wartości składki przypisanej na jednego mieszkańca, przy czym stopień wzrostu drugiego wolumenu był zazwyczaj znacznie silniejszy. Odwrotna sytuacja obserwowana była w krajach o wysokim PKB *per capita*. Przyrost tego wskaźnika był znacznie słabszy, a tempo zwiększania się składki przypadającej na jednego mieszkańca było niewiele wyższe bądź nawet niższe. Pomimo wyraźnie zarysowującej się, przedstawionej tendencji, trudno wskazać granicę wyrażoną w PKB na jednego mieszkańca, która stanowiłaby punkt kulminacyjny zmienno-

⁴ Mierzony za pomocą wskaźnika gęstości, tzn. składki przypadającej na jednego mieszkańca.

ści. Można jedynie wskazać, że wszystkie kraje, które w roku 2000 osiągnęły produkt krajowy brutto na jednego mieszkańca poniżej 11 tys. dol. (11 państw), cechowały się wzrostem obu wskaźników przy dominacji tempa wzrostu składki na jednego mieszkańca (pomiędzy 9% a 116%). W pozostałych krajach przyrost składki *per capita* kształtował się poniżej 13%. Wyjątkiem od tej reguły są takie kraje, jak Włochy, Belgia i Dania. W porównaniu z innymi krajami Europy Zachodniej składka *per capita* w Belgii i Danii w roku 2000 kształtowała się na poziomie podobnym do niektórych z nich (we Francji, w Irlandii, Holandii i Szwecji), a niejednokrotnie znacznie wyższym (w Niemczech, w Austrii), a jednak tempo rozwoju rynku ubezpieczeniowego przybrało zupełnie odmienny kształt (przy równie niskim wzroście PKB *per capita*). Przykład belgijski i duński pozwala zatem wnioskować, że w wielu przypadkach zahamowanie wzrostu rynku ubezpieczeniowego nie jest warunkowane osiągnięciem określonego poziomu składki przypisanej na jednego mieszkańca, choć przykład szczególnie Wielkiej Brytanii, a także Irlandii i Holandii, może jednak sugerować, że powyżej pewnego poziomu tego wskaźnika tempo jego przyrostu będzie przynajmniej mniejsze w stosunku do tempa wzrostu PKB *per capita* bądź nawet zaobserwowany zostanie jego realny spadek.

Rynek ubezpieczeniowy nieustannie ewoluuje. Schemat rozwoju rynku (rys. 3) wskazuje, że poza fazą inicjacji tego rynku czynnikiem zmian są pierwotnie zmiany charakterystyk członków rynku i jego otoczenia, wtórnie natomiast przepisy prawne na poziomie wspólnotowym dostosowujące regulacje do tych autonomicznych zmian.



Rys. 3. Schemat rozwoju rynku

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej wskazywanymi charakterystykami rynku finansowego Wspólnoty Europejskiej są deregulacja, liberalizacja, globalizacja i wzrost konkurencji, które

jednocześnie determinują zachowania uczestników rynku stanowiące o kierunku jego dalszych zmian. Skutkują one odmiennym podejściem do koncepcji wzrostu i rozwoju firmy. Podmioty rynku ubezpieczeniowego mogą rozważać większą liczbę różnych przedsięwzięć, korzystając z możliwości, jakie dają im regulacje wspólnotowe. Postępująca globalizacja, jako *de facto* produkt uboczny deregulacji i liberalizacji [6, s. 13], prowadzi do konieczności uwzględnienia wpływu stanu całej gospodarki światowej (w szczególności światowych rynków ubezpieczeniowych) na warunki funkcjonowania danego podmiotu.

Jednym z mierników zmian sytuacji gospodarczej poszczególnych państw jest produkt krajowy brutto. W większości krajów europejskich **poziom PKB** cechuje się stałą tendencją wzrostową o różnym nasileniu. Innymi słowy, można powiedzieć, że permanentnie wzrasta wielkość produkcji wytworzonej przez czynniki produkcji zlokalizowane na terytorium poszczególnych państw. Naturalną konsekwencją tego jest rosnąca wartość potencjalnych przedmiotów ubezpieczenia, a także, związana z rosnącym dobrobytem, większa skłonność do ubezpieczenia. Rozwój gospodarczy kraju oznacza również postępującą koncentrację dóbr materialnych, a co za tym – idzie koncentrację ryzyka⁵, której konsekwencją jest stale **rosnąca wartość roszczeń** zgłaszanych do zakładów ubezpieczeń.

Wartość szkód katastroficznych wyrządzonych przez człowieka pozostaje na niskim poziomie [2, s. 26]⁶. W bardzo szybkim tempie rosną szkody naturalne i wynika to z zarówno częstości katastrof, jak i wartości dóbr materialnych narażonych na zniszczenie w wyniku jednego zdarzenia. Konieczne jest zatem aktywne podejście z jednej strony do dywersyfikacji przestrzennej całego portfela ubezpieczeń, niwelującej ryzyko związane z koncentracją dóbr, z drugiej natomiast do identyfikacji nowych rodzajów ryzyka (np. związanych z zagrożeniem atakami terrorystycznymi), bądź zmieniających się charakterystyk starych typów ryzyka (np. ryzyko powodzi w Europie Środkowo-Wschodniej) [4, s. 192-193]. Niezbędne staje się wprowadzenie coraz bardziej restrykcyjnej polityki underwritingu. Pozostawi ona poza ochroną część rodzajów ryzyka, które ze względu na konieczność utrzymania bezpieczeństwa finansowego zakładu ubezpieczeń nie mogą być ubezpieczone [1, s. 30]. Konotacje tych zjawisk widoczne są również na rynkach reasekuracyjnych (wzrost cen) i rynkach alternatywnych metod transferu ryzyka (intensywny rozwój w latach 90. XX w.).

Innym, bardzo istotnym czynnikiem zmian na rynku ubezpieczeniowym jest postępujący w bardzo szybkim tempie **rozwój technologiczny**. Wspomaga on wiele obszarów działalności ubezpieczyciela, a w przyszłości odegra szczególną rolę w procesie pozyskania danych, które optymalizują zarządzanie ryzykiem u poszczególnych podmiotów objętych ubezpieczeniem. Zjawisko to nosi angielską nazwę *ubiquitous computing* i polega na połączeniu przedmiotów codziennego

⁵ Ryzyko jest w tym miejscu rozumiane jako potencjalna wielkość strat – parametr służący, obok częstotliwości występowania strat, ocenie poziomu ryzyka.

⁶ Wyjątkiem jest rok 2001 – atak terrorystyczny z 11 września na World Trade Center.

użytku z mikroelektroniką (samochodowe czarne skrzynki, identyfikatory lokalizacji, urządzenia służące do pomiaru funkcji organizmu itp.). Znaczenie rozpowszechnienia takich technologii dla ubezpieczeń jest nie do przecenienia. Umożliwiają one skuteczną prewencję, kalkulację składki na poziomie odpowiadającym rzeczywiście wniesionemu ryzyku i, w końcu, zwiększenie efektywności likwidacji szkód. Przystosowanie zakładów ubezpieczeń do ich wykorzystania stanowi jednak długotrwały i kosztowny proces, którego nakłady będą się zwracać dopiero w długim okresie. Wymaga to od ubezpieczyciela odpowiednio dużego potencjału kapitałowego umożliwiającego przedsięwzięcie takiej inwestycji.

Konsekwencją wyzwań, jakie generuje rynek światowy, są wewnętrzne zmiany zakładów ubezpieczeń. Głównymi czynnikami wpływającymi na strukturę ubezpieczycieli są rosnąca konkurencja oraz zmiana postawy odbiorców usługi ubezpieczenia. Ubezpieczyciele muszą oferować konkurencyjny produkt ubezpieczeniowy. Oznacza to konieczność redukcji kosztów ochrony ubezpieczeniowej. Techniczno-ubezpieczeniowe koszty ubezpieczycieli, w tym szczególnie odszkodowania, są w niewielkim stopniu zależne od działań zakładów ubezpieczeń. Podczas gdy szkodowość sektora ubezpieczeniowego rośnie, poszczególne zakłady mogą zredukować swoją odpowiedzialność jedynie poprzez bardziej restrykcyjną politykę underwritingu, a ta z kolei zmniejszając lojalność klientów, może się stać zagrożeniem dla zakładu. W takiej sytuacji najbardziej efektywne wydaje się dążenie do obniżenia innych kosztów towarzystw, w tym szczególnie administracyjnych.

Jednym z instrumentów obniżania kosztów administracyjnych jest standaryzacja procesów w zakładzie ubezpieczeń [1, s. 21] i doprowadzenie do sytuacji, w której niezależnie od miejsca i czasu proces będzie identycznie zdefiniowany i przeprowadzony. Standaryzacja w skali całej grupy ubezpieczeniowej umożliwia wyodrębnienie jednostek organizacyjnych przejmujących podobne czynności z różnych procesów, dzięki czemu możliwe jest uzyskanie korzyści specjalizacji i efektów skali. Odpowiednio zaprojektowany proces zapewnia taki poziom integracji, że efekty pracy na jednym z jego etapów są bezpośrednio wykorzystywane w kolejnym. Zorganizowanie takie redukuje chaos i kreowanie nadmiernej liczby informacji, która jest bądź w ogóle nieużyteczna, bądź wykorzystywana dopiero po odpowiednim dostosowaniu. Opracowane i konsekwentnie przeprowadzane procesy są podstawą do stworzenia systemu wskaźników oceny efektywności działania poszczególnych jednostek odpowiedzialnych za kolejne etapy procesu. Możliwe staje się zatem skuteczne eliminowanie przyczyn nieefektywności u źródeł.

Precyzyjnie zdefiniowane procesy i wysoki poziom standaryzacji nie są warunkiem koniecznym coraz powszechniejszego outsourcingu lub offshoringu [8, s. 37], niemniej ułatwiają proces wydzielania z ogółu działań towarzystwa tych z nich, które mogą i powinny (z punktu widzenia poprawy efektywności) być przeniesione na inne podmioty. Można się spodziewać, że w zakresie administracji zakładem (*back office*), likwidacji szkód, komórek informatycznych czy nawet dystrybucji outsourcing będzie najpowszechniejszy i funkcje te przejęte zostaną

przez wyspecjalizowane podmioty [1, s. 24; 3, s. 16; 7, s. 12]. Ubezpieczyciele w przyszłości będą się koncentrowali na ich **kluczowych kompetencjach**, np. projektowaniu produktów, underwritingu, podczas gdy pozostałe elementy łańcucha wartości przenoszone będą na wyspecjalizowanych usługodawców.

Inne źródło specjalizacji ma charakter poziomej racjonalizacji działań ubezpieczyciela i polega na rezygnowaniu z nieefektywnych linii produkcyjnych. Chodzi tu zazwyczaj o tzw. powrót do korzeni i skupienie ogółu działań na rozwoju tego produktu, który stanowił bazę jego działalności przed dywersyfikacją. Badacze europejskiego rynku ubezpieczeniowego coraz częściej wskazują, że będzie się on polaryzował na dużych ubezpieczycieli oferujących wiele różnych produktów i na małych, wyspecjalizowanych w jednej linii produktowej [5, s. 924; 7, s. 12; 9, s. 1923]. Najbardziej zagrożeni są średni ubezpieczyciele z rozbudowanym – pod względem liczby oferowanych produktów – portfelem, którzy nie posiadają szczególnych przewag konkurencyjnych, wyróżniających ich na rynku.

Europejski rynek ubezpieczeń podlega nieustannym przemianom o charakterze prawnym, ekonomicznym i społecznym. Ograniczone ramy prezentowanego artykułu pozwoliły odnieść się jedynie do niektórych czynników tych zmian. Pamiętać należy, że wnikliwa obserwacja rynku pozwala wyróżnić kolejne, tj. wpływ wahań koniunkturalnych na sytuację ubezpieczycieli, przemiany demograficzne, zmianę charakterystyk odbiorcy usługi ubezpieczenia, modyfikację kanałów dystrybucji itd. Wszystkie one powinny być uwzględniane przez zakłady ubezpieczeń przy podejmowaniu wszelkich decyzji dotyczących ich działalności. Rozpoznanie tych czynników i respektowanie ich znaczenia przyczyniać się będzie do budowania trwałej przewagi konkurencyjnej na rynku europejskim.

Literatura

- [1] *Assekuranz 2015 – Retailmärkte im Umbruch, Trends und Herausforderungen in der Versicherungswirtschaft*, Universität St. Gallen, Accenture, Zürich, St. Gallen 2005.
- [2] *CEA, Annual Report 2005- 2006*, www.cea.assur.org.
- [3] Chandaria S., Veenuijzen L., *Tomorrow's Leading Non-Life Insurer*, „European Insurance Market” 2001 nr 4.
- [4] Daňhel J., *Global Trends in the World and European Commercial Insurance Business*, [w:] *Szkice o ubezpieczeniach*, red. M. Kuchlewska, AE, Poznań 2006.
- [5] Knospe J., *Anleitung für Fusionen: Vom Entschluss bis zur Umsetzung*, „Versicherungswirtschaft” 1998 nr 13.
- [6] *Report on consolidation in the financial sector*, Group of Ten, 2001.
- [7] Scheid J.S., Whitear A., *Global Insurance Industry Trends – What Are The Implications*, „American Insurance Digest” 2001 nr 8.
- [8] *Solvency II: an Integrated Risk Approach for European Insurers*, „Sigma” 2006 nr 4.
- [9] Zeidler H.W., *Zehn Gebote für eine erfolgreiche Fusion*, „Versicherungswirtschaft” 2002 nr 24.

QUANTITATIVE CHARACTERISTICS OF EUROPEAN UNION SINGLE MARKET AND THE MAIN FACTORS OF ITS CHANGE

Summary

The European Union Insurance Single Market constantly changes. The volume of gross premium written is growing. The rate of growth is higher in new member states but the volume of premium written each year is significantly higher in 15 old member countries. This means that the potential of "old Union" is still very high and insurers have great possibility to achieve gains by performing there. The connection between the rate of growth of premium written per capita, GDP per capita and the volume of GDP per capita is very interesting. In the countries with low volume of GDP per capita, both indicators grew in most cases and the growth rate of premium per capita was significantly higher. The opposite situation was observed in countries with high level of GDP per capita.

There are many law, economic and social factors changing insurance market. The main are: deregulation, liberalization, globalization, concentration of risk, new technologies and as a consequence of these indicated – the evolution of insurer's structures, especially tendency to concentration on core business through outsourcing and rebuilding product's offer. All these factors should be recognized and respected by insurers who want to achieve gains in the European Market.